

Sygn. akt III AUa 136/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marcjanna Górską (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2013 r. w Lublinie

sprawy J. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy J. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 18 grudnia 2012 r. sygn. akt VI U 1184/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 136/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 lipca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił J. R. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 roku nie udowodnił posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawca J. R. domagając się jej zmiany podniósł, że pracę w szczególnych warunkach wykonywał także w czasie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) na stanowiskach zastępcy kierownika i członka komisji likwidacyjnej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. R. urodzony (...) w dniu 9 lipca 2012 r. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury. Organ rentowy uznał za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 roku ogólny okres ubezpieczenia w wymiarze 28 lat, 2 miesiące i 17 dni, w tym 7 lat i 4 miesiące pracy w warunkach szczególnych. Za pracę w szczególnych warunkach uznał zatrudnienie wnioskodawcy w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 30 września 1983 r. w (...) Zakładach (...) na stanowisku mistrza. Jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych organ rentowy nie uwzględnił natomiast okresu zatrudnienia w tym zakładzie od 1 października 1983 r. do 30 czerwca 1992 r.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że J. R. był zatrudniony w (...) Zakładach (...) od 1 grudnia 1973 roku do 30 czerwca 1992 r. Został przyjęty na stanowisko monter samychodów w dziale głównego mechanika. Do maja 1974 roku wnioskodawca brał udział w montowaniu urządzeń w nowym budynku hali napraw, gdzie nie było jeszcze produkcji. Od 1 marca 1974 roku pracował na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych transportu wewnętrznego. Naprawiał w warsztacie pojazdy: Ż., N., dwa K., dwa S. i dwa dźwigi samochodowe. Wymieniał olej, sprawdzał płyn hamulcowy, chłodzący, regulował hamulce, gaźniki. W warsztacie pracowało 3 mechaników i były tam 3 kanały remontowe. Wnioskodawca jedynie część prac wykonywał w kanałach. Pracował 8 godzin dziennie, z tego w kanałach pracował czasem cały dzień a czasem tylko 3 godziny, w zależności od potrzeby.

Po odbyciu szkolenia naprawy autobusów w (...) Zakładach (...) został z dniem 1 lutego 1975 r. przeniesiony na stanowisko mistrza wydziału PA. Wydział ten wykonywał remonty i obsługę autobusów. W jego skład wchodziły oddziały: demontażu, naprawy szkieletu nadwozia, spawalnia, montażu wstępnego podzespołów, stolarnia, naprawy i regeneracja chłodzi, naprawy siedzeń i tłumików, naprawy instalacji hydraulicznej i pneumatycznej, naprawy ogumienia. Wnioskodawca był mistrzem montażu wstępnego podzespołów. Podlegało mu 20 pracowników na stanowisku mechaników i 2 spawaczy. Nadzorował prace mechaników w kanałach oraz na ciągach technologicznych, co polegało na tym, że autobus był umieszczany na wózkach technologicznych na wysokości 1,5 m nad ziemią i w ten sposób naprawiany, wózki stały na torach. Była to praca odpowiadająca pracy w kanałach. Nadzorował też stolarzy, którzy układali podłogi w autobusach. Zasadnicze stanowiska były to jednak stanowiska mechaników.

Od 1 października 1983 roku J. R. objął stanowisko zastępcy kierownika wydziału (...) Podlegali mu wszyscy pracownicy tego wydziału w liczbie do 120, na stanowiskach spawaczy, mechaników samochodowych, stolarzy, lakierników. Miejsce pracy wnioskodawcy znajdowało się w kantorze między spawalnią a montażem wstępnym. Bezpośrednio podlegali mu wszyscy mistrzowie. J. R. kontrolował prace na odcinkach: demontażu wstępnego i głównego gdzie odbywał się demontaż podwozia i nadwozia. Nie było tam kanałów remontowych, samochody były ustawiane na podnośnikach. Pracownicy demontowali części z pomocą kluczy, odcinali części palnikiem. Pracowali tam mechanicy i spawacze. Wnioskodawca udzielał wskazówek mistrzowi, pytał o frekwencję pracowników, sporadycznie sprawdzał prace pracowników fizycznych. Na spawalni brał udział w komisji decydującej o zakresie napraw, wrywkowo sprawdzał jakość wykonanych napraw. W blacharni gdzie pracowali blacharze i spawacze sprawdzał wrywkowo jakość wykonanych elementów. Na lakierni podwozi odbywały się prace antykorozyjne. Wnioskodawca sprawdzał wrywkowo jakość tych prac, utrzymywał kontakty z mistrzem. Na odcinku montażu wstępnego, gdzie odbywał się montaż podzespołów podwozia i gdzie wcześniej był mistrzem wnioskodawca schodził do kanałów remontowych z kontrolerem jakości. Tam pracował około godziny przy odbiorze końcowym. Sprawdzał również podwozia zamontowane na wózkach technologicznych. Kilka razy dziennie kontrolował stanowiska naprawy chłodzi i chłodniczek, gdzie pracowali spawacze. Na odcinku naprawy szkieletów siedzeń, gdzie pracowali spawacze, wrywkowo sprawdzał jakość prac, zlecał mistrzowi przyspieszenie produkcji. Na odcinku naprawy tłumików, rur wydechowych, rur wodnych oraz instalacji pneumatyczno-hydraulicznej, gdzie pracowali mechanicy oraz spawacze, z tym, że więcej było mechaników, wrywkowo sprawdzał jakość prac. Na odcinku stolarzy sprawdzał wymiar wyciętych elementów i gospodarkę materiałową. W wydziale produkcji burt, gdzie pracowali spawacze wnioskodawca z kontrolerami z zewnątrz odbierał pod kątem jakości produkty, wrywkowo kontrolował jakość wykonywanych prac przez spawaczy. Poza tym wnioskodawca decydował o przesuwaniu pracowników między odcinkami pracy, potwierdzał w kartach prawidłowość naprawy autobusów, podpisywał karty pracy w zastępstwie mistrza, wnioskował o przeszerokowania pracowników. J. R. pracował 8 godzin dziennie, stale na wydziałach produkcyjnych.

Od 1 kwietnia 1991 roku wnioskodawca ponownie został przeniesiony na stanowisko mistrza wydziału (...) na odcinku montażu wstępnego. W tym czasie zakład kończył produkcję. Wnioskodawcy podlegało wówczas około 16 pracowników na stanowiskach mechaników i 4 spawaczy. Pracownicy ci montowali szkielety kabin ciągników, montowali szyby, oprzyrządowanie elektryczne w kabinach, wycieraczki. Poza tym montowali w autobusach przednie osie, tylne mosty, silniki, skrzynie biegów, osprzęt hamulców, układy kierownicze i koła. W kanałach montowane były drobne podzespoły. Pracownicy podlegli wnioskodawcy pracowali zarówno w kanałach remontowych jak i poza nim, w zależności od potrzeb, przy czym więcej czasu pracowali poza kanałem.

Od 1 kwietnia 1991 roku do 30 czerwca 1992 roku J. R. pracował na stanowisku członka komisji likwidacyjnej. Prowadził wówczas rozliczanie końcowe wydziału (...), pomagał przy demontażach urządzeń produkcyjnych do sprzedaży, prowadził dokumentację ilości przekazywanego złomu. Sąd wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalili na podstawie dokumentacji pracowniczej wnioskodawcy, zeznań wnioskodawcy oraz świadków: A. A. i Z. F. zatrudnionych w spornym okresie w (...) Zakładach (...).

Przystępując do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Dodatkowe wymogi ustanawia ust. 2 tego przepisu w myśl, którego emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Cytując następnie przepisy art. 32 ust.1 i 2 oraz ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy stwierdził, że w dalszym ciągu zastosowanie będą miały przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz.43 ze zm.). Przepisy § 3 i 4 wymienionego rozporządzenia określają warunki, od których spełnienia zależy uzyskanie wcześniejszej emerytury. Są to: okres zatrudnienia wynoszący dla mężczyzn 25 lat, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A i osiągnięcie wieku emerytalnego 60 lat dla mężczyzn.

Odnosząc wynikające z powołanych przepisów przesłanki nabycia prawa do emerytury do stanu faktycznego zaistniałego w rozpoznawanej sprawie, Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca osiągnął wiek emerytalny 60 lat w dniu 13 czerwca 2012 roku, udowodnił wymagany 25 letni okres zatrudnienia na dzień 1 stycznia 1999 r., nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego, stosunek pracy został rozwiązany w dniu 31 maja 2006 r.

Kwestią sporną natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego pozostawał fakt legitymowania się wnioskodawcy na dzień 1 stycznia 1999 roku wymaganym stażem pracy w szczególnych wynoszącym co najmniej 15 lat. Sąd podkreślił, iż na potwierdzenie zatrudnienia w szczególnych warunkach wnioskodawca złożył świadectwo pracy w warunkach szczególnych stwierdzające, że w okresie od 1 czerwca 1976 r. do 30 czerwca 1992 r. będąc zatrudnionym w (...) Zakładach (...), stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Z tego okresu jako pracę w szczególnych warunkach organ rentowy uwzględnił pracę wykonywaną na stanowisku mistrza na wydziale (...) od 1 czerwca 1976 roku do 30 września 1983 r. W ocenie Sądu, zważywszy na fakt, że wnioskodawca, co wynika z jego akt osobowych, był zatrudniony jako mistrz od 1 lutego 1975 roku, to także okres zatrudnienia od wskazanej daty do 31 maja 1976 roku podlegał uwzględnieniu jako praca w szczególnych warunkach. Według Sądu, jak wynika z zeznań wnioskodawcy oraz świadka Z. F., pracując na stanowisku mistrza na wydziale

(...), J. R. nadzorował bezpośrednio pracę 20 pracowników na stanowiskach mechaników napraw, stolarzy, napraw ogumienia, spawaczy. Pracownicy ci remontowali podwozia i wykonywali prace stale w kanale remontowym.

Jeśli chodzi o pozostały okres zatrudnienia J. R. w (...) Zakładach (...), Sąd Okręgowy stwierdził, że nie mogą być one zakwalifikowane jako praca wykonywana w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.

Oceniając zatrudnienie wnioskodawcy na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...) od 1 października 1983 r. do 30 marca 1991 r., Sąd Okręgowy wskazał, że na tym stanowisku, inaczej aniżeli na stanowisku mistrza, co wynika z zeznań Z. F., podlegali mu wówczas wszyscy pracownicy wydziału w liczbie około 120. Byli to pracownicy zatrudnieni na stanowiskach mechaników, spawaczy, stolarzy, blacharzy. Bezpośredni nadzór nad wykonywaną przez nich pracą na poszczególnych odcinkach sprawowali mistrzowie. Wnioskodawca koordynował natomiast produkcję między odcinkami, wydawał mistrzom dyspozycje odnośnie toku produkcji, ilości sztuk, kontrolował przestrzeganie przepisów bhp, podpisywał karty międzyoperacyjne.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, istotne jest ustalenie czy zgodnie z wykazem A, działem XIV, poz. 25 (winno być poz. 24) w/w rozporządzenia w zakresie obowiązków wnioskodawcy mieściły się czynności, które mogą być zaliczone do kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny, a ponadto, czy czynności te były wykonywane w oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A.

Sąd zauważył, że wprawdzie z zeznań wnioskodawcy i świadków Z. F. oraz A. A. wynika, że J. R. jako zastępca kierownika wydziału (...) wykonywał wyłącznie czynności związane z nadzorem nad procesem produkcji, ponieważ czynności administracyjne należały do kierownika tego wydziału, to jednak nie można uznać, że wykonywał je wyłącznie w oddziałach lub wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace w warunkach szczególnych wymienione w wykazie A.

Sąd wskazał, że z zeznań świadka A. A. zatrudnionego w latach 1979 - 1992 na stanowisku mechanika na wydziale demontażu, naprawy i montażu podzespołów do 1986 roku, następnie jako mistrza tego wydziału oraz mistrza wydziału montażu podzespołów do nadwozi autobusów, na wydziale (...) odbywał się proces technologiczny polegający na rozebraniu całego autobusu na części. Następnie nadwozie na wózkach było transportowane na myjnię. Po jego umyciu w blacharni spawacze wycinali elementy podlegające wymianie i uzupełniali wycięte elementy a blacharze przygotowywali elementy do uzupełnienia. Następnie nadwozie podlegało konserwacji przed korozją. Blacharze montowali poszycie boczne, stolarze montowali podłogi, mechanicy montowali podzespoły podwozia częściowo w kanałach a częściowo na wózkach montażowych, montowane były też koła. Następnie podwozie było wprowadzane na kanał montażowy, gdzie pracowali mechanicy i stolarze. Był jeden kanał głębokości 1,5 m i długości na 4-5 autobusów. W kanał montowane były podłogi, przewody powietrzne i pozostałe elementy. Po montażu autobus był przekazywany na lakiernię, która nie podlegała wydziałowi (...), był to odrębny wydział. Prace te odbywały się na odcinkach demontażu autobusów, blacharni, spawalni, lakierni, ogumienia, montażu poszycia, montażu podzespołów.

Dokonując oceny charakteru pracy wykonywanej przez pracowników wydziału (...), Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie prace w warunkach szczególnych wykonywali pracownicy zatrudnieni na stanowiskach spawaczy w spawalni (wykaz A, dział XIV, poz. 12 – prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym) oraz mechanicy pracujący w kanałach remontowych na odcinku montażu podzespołów, gdzie wnioskodawca był uprzednio mistrzem (wykaz A, dział XIV, poz. 16 – prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych).

Poza wymienionymi pracami wnioskodawca dozorował nadto prace na odcinkach, na których prace nie mogą zostać zaliczone do prac wykonywanych w warunkach szczególnych wymienionych w rozporządzeniu. Dotyczy to mechaników demontażu wstępnego i głównego, gdzie odbywał się demontaż podwozia i nadwozia. Tam nie było kanału, samochody były ustawiane na podnośnikach. Pracownicy demontowali części z pomocą kluczy, odcinali części

palnikiem oraz montażu podzespołów do nadwozi autobusów, gdzie pracownicy demontowali skrzynie biegów, tylne mosty, osie przednie i drobne podzespoły a prace te wykonywali poza kanałami.

Oceniając charakter wykonywanych prac antykorozyjnych, Sąd podniósł, że zostały one wymienione w wykazie A, dziale IV poz. 38 rozporządzenia dotyczącym resortu chemii i obejmują urządzenia i instalacje technologiczne. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r. (sygn. akt II UK 166/11LEX nr 1171002), gdzie stwierdzono, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach, Sąd Okręgowy uznał, że skoro (...) Zakłady (...) nie podlegały resortowi chemii to praca tych pracowników a tym samym nadzór wnioskodawcy na tym docinku nie mogą zostać uwzględnione jako praca wykonywana w warunkach szczególnych. Ponadto pracownicy ci wykonywali prace antykorozyjne nadwozi samochodów a nie urządzeń i instalacji technologicznych.

W rezultacie, Sąd stwierdził, że nie można zatem uznać, iż wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...) wykonywał prace wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Zdaniem Sądu, także w okresie od 1 kwietnia 1999 r. do 30 marca 1992 r. na stanowisku mistrza wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu. Jak sam stwierdził, podlegało mu wówczas około 20 pracowników. Wśród nich było jedynie 4 spawaczy a pozostali pracowali na stanowiskach mechaników. Pracownicy ci montowali szkielety kabin ciągników, montowali szyby, montowali oprzyrządowanie elektryczne w kabinach, wycieraczki. Poza tym montowali w autobusach przednie osie, tylne mosty, silniki, skrzynie biegów, osprzęt hamulców, układy kierownicze i koła. Pracę w kanałach remontowych wykonywali jedynie w razie potrzeby, montowali tam drobne podzespoły. Wnioskodawca sam przyznał, że mechanicy większą część czasu pracowali poza kanałem. Nie można zatem, zdaniem Sądu Okręgowego uznać, że J. R. wykonywał nadzór na wydziałach lub oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Według Sądu, charakteru takiego nie miała też praca na stanowisku członka komisji likwidacyjnej w okresie od 1 kwietnia 1992 r. do 30 czerwca 1992 r.. Zakład podlegał wówczas likwidacji, produkcja nie była wykonywana, a wnioskodawca jak sam zeznał prowadził rozliczanie końcowe wydziału (...) pomagał przy demontażach urządzeń produkcyjnych do sprzedaży i prowadził dokumentację ilości przekazywanego złomu. Takie prace nie zostały wymienione w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Odnosząc się z kolei do okresu pracy wnioskodawcy na stanowiskach pracownika fizycznego – monter samochodowego i mechanika napraw pojazdów samochodowych, które zostały wymienione w dokumentacji pracowniczej od 1 grudnia 1973 r. do 31 stycznia 1975 r., Sąd podał, że z zeznań wnioskodawcy wynika, iż jako monter samochodowy w początkowym okresie zatrudnienia brał udział w montowaniu urządzeń na hali napraw przed rozpoczęciem produkcji w zakładzie a od 1 marca 1974 roku pracował na stanowisku mechanika napraw pojazdów samochodowych transportu wewnętrznego takich jak Ż., N., K., S. i dźwigi samochodowe. J. R. sam przyznał, że prace w kanale remontowym wykonywał w razie potrzeby, a nie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywał wówczas różne czynności polegające na wymianie oleju, sprawdzeniu płynu hamulcowego, regulowaniu hamulców, gaźników. Poza tym był kierowany w dalszym ciągu do montażu urządzeń na terenie zakładu. W świetle powyższych ustaleń nie można przyjąć iż, J. R. od 1 grudnia 1973 r. do 31 stycznia 1975 r. stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 16 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. tj. prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych lub szynowych.

Reasumując powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że łączny okres pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych wynosi 8 lat i 7 miesięcy, co nie wyczerpuje wymaganych 15 lat. Tym samym nie zostały spełnione warunki wymagane do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury określone w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i dlatego Sąd na podstawie art. 477¹⁴§ 1 kpc oddalił odwołanie.

Apelację do tego wyroku złożył wnioskodawca J. R.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

- naruszenie prawa materialnego, t.j. art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r., Nr 39, poz. 357ze zm.) w zw. z § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) przez nieprzyznanie prawa do wcześniejszej emerytury;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że okres zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...) nie może podlegać zakwalifikowaniu do okresów pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, przy jednoczesnym uznaniu, że zatrudnienie na stanowisku mistrza na tym samym wydziale (...) takiemu zakwalifikowaniu podlega, w sytuacji gdy zarówno praca na stanowisku mistrza i zastępcy kierownika polegała na bezpośrednim nadzorze prac wykonywanych w szczególnych warunkach.

- obrazę przepisów postępowania, które to naruszenie miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nadużycie zasady swobodnej oceny dowodów i pozbawienie waloru wiarygodności wyjaśnień wnioskodawcy, a nadto zeznających w sprawie świadków, a tym samym dokonanie oceny w sposób sprzeczny z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie J. R. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wydał trafne odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie było prawo J. R. do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Przepis ten dotyczy tych ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy w dniu wejścia ustawy w życie (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn). Takim ubezpieczonym przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. Za dotychczasowe przepisy, jak prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji, należy uważać przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W stanie faktycznym sprawy kwestią sporną była ocena charakteru zatrudnienia wnioskodawcy w (...) Zakładach (...) w okresie od 1 października 1983 roku do 31 marca 1991 roku na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...), a mianowicie czy wykonywana w tym okresie praca była pracą w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia. W pozycji tej, jako praca

w szczególnych warunkach wymieniona została kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Jak wynika zatem z brzmienia przedmiotowej regulacji możliwość zakwalifikowania tego rodzaju kontroli i dozoru jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych występuje w sytuacji, gdy na wydziałach (oddziałach), na których są one wykonywane, jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie. Jednoznaczny pogląd w omawianej materii wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2008 roku, I UK 111/08 (LEX nr 741095), gdzie stwierdził, że „Jeżeli chodzi o pracę wymienioną w pkt 24, działu XIV, wykazu A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43), to metodycznie podstawowe znaczenie ma ustalenie jakie prace wykonywali pracownicy podwładni. Warunkiem jest tu pozytywne stwierdzenie, że jako podstawowe wykonywali prace wymienione w wykazie. Dopiero wówczas można oceniać czy określona kontrola bądź dozór stanowiły pracę w szczególnych warunkach, przy czym łącznikiem jest narażenie ubezpieczonego na czynniki istniejące na stanowiskach pracy podwładnych zatrudnianych w szczególnych warunkach. Również więc do kontrolującego czy dozoruującego wymaga się aby praca z pkt 24 była wykonywana stale i pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku (§ 2 rozporządzenia)”.

Powyższe stanowisko nie oznacza, że samo spełnienie warunku dotyczącego sprawowania kontroli lub dozoru inżyniersko-technicznego na wydziałach (oddziałach), na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, nie jest wystarczające dla uznania, iż przedmiotowa praca stanowiła pracę w szczególnych warunkach, uprawniającą do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Koniecznym bowiem jest aby czynności ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżyniersko-technicznego wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oraz aby wykonywanie tego dozoru powodowało narażenie na czynniki istniejące na stanowiskach podwładnych zatrudnionych w szczególnych warunkach, a więc dozór taki musi być sprawowany w sposób bezpośredni. Bezpośrednie sprawowanie dozoru inżyniersko –technicznego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie występuje w sytuacji, gdy dozór sprowadza się do nadzoru nad osobami sprawującymi dozór bezpośredni, t.j. mistrzami, brygadzystami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 roku, II UK 31/09 – LEX nr 559949).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podnieść należy, iż stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie braku podstaw do uznania za pracę w szczególnych warunkach zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...), wbrew pogładowi apelacji, jest prawidłowe. Wskazana jednak przez Sąd argumentacja wymaga uporządkowania i uzupełnienia.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy dokonując ustaleń dotyczących rodzaju prac wykonywanych przez podległych wnioskodawcy pracowników, wadliwie odnosi je do poszczególnych oddziałów wydziału (...). Wnioskodawca był bowiem zastępcą kierownika przedmiotowego wydziału, który, jak słusznie zauważa skarżący, stanowił zorganizowaną całość. W rezultacie ustalenia dotyczące „prac podstawowych”, o których mowa w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 winny odnosić się do całego wydziału. Taki sposób ustalenia powoduje, że należy zgodzić się z apelującym, iż na dozorowanym przez niego wydziale PA jako podstawowe wykonywane były prace w szczególnych warunkach.

Z zeznań wnioskodawcy jak też z zeznań świadków: A. A. i Z. F., a którym to zeznaniom wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd pierwszej instancji dał wiarę, wynika, że na wydziale (...) było zatrudnionych od 50 do 120 pracowników. W tym około 40 spawaczy i około 20 mechaników wykonujących pracę w kanałach remontowych. Niewątpliwie prace tego rodzaju, jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, były pracami w szczególnych warunkach, a zważywszy na liczbę wykonujących je pracowników, były one pracami podstawowymi.

Ustalenie takie, jak już wyżej zostało podniesione, nie jest jednak wystarczające dla uznania pracy wnioskodawcy w spornym okresie, jako pracy w szczególnych warunkach.

Analiza materiału dowodowego sprawy nie pozwala bowiem uznać, że skarżący na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...) sprawował dozór bezpośredni nad pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach, co prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy. Jak wynika bowiem z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, w tym zakresie niekwestionowanych przez apelację, bezpośredni dozór był sprawowany przez podległych wnioskodawcy mistrzów. Stanowisko takie znajduje pełne uzasadnienie już w zeznaniach samego wnioskodawcy, który zeznał, że bezpośrednio podlegali mu mistrzowie. Opisując sposób wykonywania przez siebie obowiązków na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...), J. R. podał (k.17 v), że na odcinku demontażu wstępnego i głównego udzielał wskazówek mistrzowi, pytał o frekwencję pracowników, sporadycznie sprawdzał prace pracowników fizycznych. Na spawalni brał udział w komisji decydującej o zakresie napraw, wyrywkowo sprawdzał jakość wykonanych napraw. Na blacharni sprawdzał wyrywkowo jakość wykonanych elementów. Podobnie na lakierni, gdzie wyrywkowo sprawdzał jakość prac, utrzymywał kontakty z mistrzem. Na odcinku montażu wstępnego, schodził do kanału z kontrolerem jakości, tam pracował około godziny przy odbiorze końcowym. Przedstawione zeznania wnioskodawcy korespondują z zeznaniami świadków: A. A. i Z. F.. Pierwszy z wymienionych świadków, który był mistrzem na wydziale (...) zeznał, że wnioskodawca wydawał mu dyspozycje odnośnie toku produkcji, ilości sztuk, kontrolował przestrzeganie przepisów bhp, podpisywał karty międzyoperacyjne. Nadto podał, że to on bezpośrednio nadzorował pracowników.

Z kolei świadek Z. F., który na wydziale(...)był mistrzem spawalni podał, że wnioskodawca był codziennie na spawalni. Rano przez dwie godziny ustalał z technologiem wydziałowym, technologiem normowania pracy i świadkiem jako mistrzem, zakres prac na spawalni. W kanałach wnioskodawca razem z kontrolą techniczną sprawdzał jakość wykonanych napraw, co „mogło trwać ze dwie godziny”.

Reasumując powyższe, brak jest podstaw do uznania, iż praca wnioskodawcy na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...) w okresie od 1 października 1983 roku do 31 marca 1991 roku była pracą w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji.

W rezultacie chybiony jest zarzut apelacji dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazane przez skarżącego w uzasadnienie tego zarzutu, wbrew intencji autora apelacji, stanowi potwierdzenie trafności stanowiska Sądu Okręgowego. Jak bowiem wyżej podniesiono, jednym z warunków koniecznych dla uznania dozoru za pracę w szczególnych warunkach jest bezpośredniość jego sprawowania, która stale i w pełnym wymiarze czasu pracy miała miejsce w przypadku mistrza, zaś w takiej postaci nie występowała w przypadku zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku zastępcy kierownika wydziału (...).

Chybiony także jest zarzut dotyczący obrazy art. 233 § 1 k.p.c. polegający na nadużyciu zasady swobodnej oceny dowodów i pozbawieniu waloru wiarygodności wyjaśnień wnioskodawcy i zeznań świadków. Analiza ustaleń Sądu pierwszej instancji wskazuje, że opierają się one właśnie na zeznaniach wymienionych osób, bez kwestionowania ich wiarygodności w jakimkolwiek zakresie. W zaistniałym stanie faktycznym, w sytuacji, gdy wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 roku nie spełniał jednego z warunków koniecznych do nabycia prawa do spornego świadczania, jakim jest legitymowanie się co najmniej 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, nie zachodzi także naruszenie wskazanego w apelacji prawa materialnego.

Mając powyższe względy na uwadze i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.